



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

Kraków 13.04.2016

Protokół

z cyklu paneli dyskusyjnych organizowanych przez PTE Oddział w Krakowie w ramach projektu współfinansowanego przez Narodowy Bank Polski pt. „**Wyzwania rozwojowe Polski w warunkach pokryzysowych**”.

5 Panel dyskusyjny w dniu 13.4.2016 roku „Diagnoza funkcjonowania sektora finansowego w Polsce i normatywnych kierunków jego przekształceń”

- **Moderator prof. dr hab. Stanisław Lis** wygłosił referat wprowadzający na temat: „**Polityka pieniężna i budżetowa po kryzysie**”
- **prof. dr hab. Jan Czekaj** – panelista „wygłosił referat na temat: „**Koordinacja polityki pieniężnej i budżetowej w Polsce jako wyzwanie rozwojowe**”
- **Prof. dr hab. Andrzej Prusek** – panelista, wygłosił referat na temat: „**Pokryzysowe spojrzenie na sektor finansowy w Polsce**”

Zebranych powitał, Prezes Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. dr hab. Andrzej Prusek.

Panel rozpoczął prof. dr hab. Stanisław Lis, moderator dyskusji wygłaszając referat wprowadzający na temat polityki pieniężnej i budżetowej po kryzysie. Krótko przypomniał najważniejsze kwestie ekonomiczne związane z międzynarodowym kryzysem gospodarczym, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych a następnie rozprzestrzenił na większość rozwiniętych krajów, w tym na kraje Unii Europejskiej. Następnie odniósł się do kontrowersji związanych z polityką monetarną i fiskalną oraz celowości i skuteczności tych polityk w obecnych warunkach. Przypomniał, że już Wielki kryzys ujawnił zawodności rynku i w roku 1935 powstała książka "Teoria pieniądza i kredytu". Stwierdzono, że niedostateczny popyt rynkowy jest przyczyną problemów i poszukiwano rozwiązania na gruncie teorii keynesowskiej. Następnie główny nurt ekonomii zdominowało postrzeganie oddziaływania polityki fiskalnej, jako niekorzystnego dla rozwoju gospodarczego, a ewentualne ingerencje powinny mieć charakter monetarny. Współczesne teorie podważają rolę rynku. Teoria racjonalnych zachowań podmiotów gospodarczych była uznawana za dogmat.

Obecnie można zaobserwować powrót do aktywnej roli państwa w kształtowaniu ładu gospodarczego. Jednak ta rola zmienia się z bardziej bezpośrednich ingerencji w kierunku tworzenia norm prawnych. Problem stanowi także rola państwa i rozważana jest kwestia; czy zakres sfery publicznej w gospodarce powinien ono być duży czy mały. Różne teorie bardzo znacząco różnią się w tej kwestii.

Natomiast jak podkreślił prof. dr hab. Stanisław Lis, zarówno niedomiar jak i nadmiar działań państwa w gospodarce kreuje niesprawności. W nauce ekonomii trwa dyskusja który rodzaj państwa jest optymalny, czy model społecznej gospodarki rynkowej, czy model neoliberalny. Zakładano, że gospodarka neoliberalna będzie bardziej efektywna, ale praktyka gospodarcza, a szczególnie międzynarodowy kryzys gospodarczy wykazał, że tak nie jest. Następuje, więc powrót do interwencji państwa w gospodarce. Jego bardziej aktywny udział



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

jest więc postrzegany jako ważny, ale zdaniem prof. dr hab. Stanisława Lisa, powinien powstać jakiś nowy model ekonomiczny odpowiadający na obecne wyzwania gospodarcze i społeczne. Podkreślił, że państwo może oddziaływać na popyt, co jest zgodne z założeniami teorii keynesowskiej, ale musi mieć źródło dochodu w postaci podatków. Trudno jednak ustalić optymalną stopę podatkową. Np. krzywa Laffera pokazuje, że zbyt wysokie podatki nie przynoszą dodatkowych dochodów budżetowych, ale także ona jest krytykowana. Klasyczna szkoła mówiła, że budżet powinien być zrównoważony, nawet jeśli nie w jednym roku to w jednym cyklu koniunkturalnym. Keynes odrzucił to założenie, uznając, że w obliczu zjawisk kryzysowych należy jednak uznać deficyt za ważne narzędzie wspierające koniunkturę gospodarczą. Uznawano, że prawidłowo działa krzywa Philipisa, ale potem okazało się, że możliwe jest, aby wbrew jej założeniom jednocześnie występowało bezrobocie i inflacja, czyli stagflacja. Teoria realnego cyklu koniunkturalnego uznaje, że nie należy walczyć z kryzysem prowadząc aktywną politykę fiskalną. Szkoła chicagowska wykazuje, że skuteczna jest polityka monetarna i powinno się oddziaływać przy jej pomocy na gospodarkę. Jednak badania wskazują, że działa ona w przypadku recesji. Jeśli stopa procentowa jest już bardzo niska to nie da się jej bardziej obniżyć i należy oddziaływać przy pomocy polityki fiskalnej. Prof. dr hab. Stanisław Lis, podkreślił, że najlepsze jest oddziaływanie obu polityk, ponieważ żadna nie jest samodzielna. Podkreślił również, że polityka fiskalna; na przykład obniżanie podatków oddziałuje dobrze na kraje o niższym poziomie rozwoju gdzie prowadzi to do wzrostu konsumpcji. Odniósł się do oddziaływania na zagregowany popyt, który był uznawany za kluczowy w teorii keynesowskiej.

Prof. dr hab. Jan Czekaj przedstawił referat pod tytułem: „Koordynacja polityki pieniężnej i budżetowej w Polsce, jako wyzwanie rozwojowe”. Stwierdził, że jego wykład będzie stanowił kontynuację wykładu prof. Lisa jednak w ujęciu instytucjonalnym. Przypomniał, że w latach 70-tych uznawano, że za inflację odpowiedzialne były przede wszystkim deficyty budżetowe. Jednak współczynnik korelacji pomiędzy stopą inflacji, a relacją deficytu do PKB jest nieistotny statystycznie. Uznawano także, że bank centralny powinien gwarantować stabilność wzrostu i sektora finansowego poprzez utrzymywanie niskiej inflacji. Jednocześnie uznawano konieczność niezależności banków centralnych. Uznawano, że źródłem problemów jest właśnie polityka fiskalna, a polityka monetarna powinna sprawować pieczę nad stabilnością gospodarki i jej rozwojem. Lata niskiej inflacji spowodowały, że zaczęto uznawać, że problemy polityki gospodarczej zostały już rozstrzygnięte, że mamy do czynienia z „końcem historii” na jaki wskazywał między innymi F. Fukuyama. Jednak jak podkreślił prof. dr hab. Jan Czekaj niską inflację niekoniecznie powodowały działania banków centralnych, ale to, że wiele nowych krajów dołączyło do globalnej gospodarki oferując niskie koszty pracy, co wywołało silną presję na utrzymanie lub nawet obniżenie cen. Jednocześnie postęp techniczny występujący w tym okresie spowodował gwałtowny wzrost wydajności pracy i przyczynił się do wysokiego wzrostu gospodarczego.

Prof. Jan Czekaj odniósł się do kwestii związanych z Europejskim Bankiem Centralnym, którego rolę określa artykuł 130 Traktatu stwierdzając, że ma on być niezależny i nie można wywierać wpływu na jego decyzje. EBC również znacznie później zdecydowały się na podobne działania jak amerykański FED od razu podjął działania mające na celu łagodzenie kryzysu. Jednocześnie, w opinii dr hab. Jana Czekaja działania EBC były konieczne, aby nastąpił powrót na ścieżkę wzrostu. Separacja banku centralnego i rządu powoduje w jego opinii wiele negatywnych skutków.



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

W przypadku Polski rezerwy walutowe NBP są wysokie, wyższe w niektórych latach od zagranicznego długu publicznego. Wywołuje to wiele problemów gospodarczych. Mamy nadpłynność sektora bankowego: rząd pożyczka dolary za granicą, potem w NBP zamienia na złotówki, co zwiększa bazę monetarną, którą NBP w postaci nadmiaru pieniądza musi z powrotem ściągnąć z rynku emitując obligacje, oczywiście wyżej oprocentowane, bank centralny ma więc stratę na rezerwach walutowych, a powinien na tych rezerwach zarabiać. Polski rząd ma do spłacania oprocentowanie długu zagranicznego, a NBP też płaci odsetki od emitowanych obligacji. Teoretycznie ujmując tę kwestię można by było spłacić te długi i finansować go w sposób tańszy.

Prof. dr hab. Jan Czekaj stwierdził, że w okresie 5 lat straty z tego tytułu sięgnęły około 50 mld zł. Koszty nieskoordynowania polityk fiskalnej i monetarnej jakie ponosimy rocznie wynoszą około 8 mld. Te dwa filary państwa są obecnie dwoma odrębnymi twórcami, ale polityka finansowa powinna być jedną polityką państwa, a nie dzielić się na osobną politykę fiskalną i monetarną. Rząd zadłużając się w NBP, owszem musiałby zapłacić odsetki, ale te 95% zysków NBP z kolei jest przekazywane do budżetu, więc pieniądze by powróciły do budżetu, nie stanowiłyby to straty, tak jak ma to miejsce obecnie, kiedy odsetki od naszych pożyczek wspomagają budżety innych krajów.

Wywiązała się dyskusja z prof. dr hab. Andrzejem Pruskiem, który popiera takie rozwiązanie korzystne dla państwa i obywateli

Prof. dr hab. Andrzej Prusek wygłosił referat dotyczący pokryzysowego spojrzenia na sektor finansowy w Polsce. Uznał on, że sektor finansowy ma zarówno duże znaczenie dla normalnego funkcjonowania gospodarki, jednak stanowi także źródło poważnych problemów. Zacytował prof. J. Żyżyńskiego, który nazwał finansyzację gospodarki zatrutym owocem neoliberalizmu. Przeczytał także książkę John C. Bogle „Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia” w której stwierdza, między innymi, że sektor finansowy jest za bardzo nastawiony na zyski, a za mało w nim wartości wynikających ze wzajemnego zaufania i odpowiedzialności. Prof. dr hab. Andrzej Prusek odniósł się do szerzej do tych kwestii. Podkreślił także, że poprzez pomoc dla banków przekształcono ich długi w dług publiczny państw, czyli przerzuciły swoje problemy na barki społeczeństwa. Dzięki deregulacji system finansowy stał się centrum dystrybucji. Przypomniał także do poglądy G. Kołodki na temat neoliberalizmu, przytaczając szereg opinii krytycznych na jego temat.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek wskazał na przyczyny, dla których Polska została w mniejszym stopniu dotknięta przez kryzys. Uznaje on, że hierarchia celów działalności NBP w Polsce powinna być zmieniona, a politykę pieniężną uznaje za nadrestrykcyjną. Powinna ona zamiast koncentrować się wyłącznie na celach inflacyjnych skupić się na rozwoju.

Zauważył również poważne problemy związane z nadmiernym udziałem kapitału zagranicznego w polskim systemie finansowym. Uznał też skalę nadzoru nad sektorem finansowym za zbyt małą i stwierdził, że należy ją zwiększyć. Podkreślił, że również w okresie kryzysu światowego sektor bankowy w Polsce osiągał rekordowe zyski. Odniósł się do kwestii frankowiczów podając w wątpliwość prawidłowość stosowania takich kredytów i tego czy były to rzeczywiście kredyty udzielane we frankach, czy też złotówkowe oparte na kursie franka, czyli produkty pochodne. Stwierdził także, że błędne są założenia, że instrumenty pochodne oparte na kursach walut będą stabilne w perspektywie np. 30-40 lat. W jego opinii takie kredyty nie powinny być udzielane i obie strony były nie w porządku, jednak bardziej nieprawidłowe było działanie banków. Podniósł także kwestię nagłego podniesienia kursu franka szwajcarskiego, po tym jak udzielono tak wielu kredytów w tej



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

walucie, stabilnej, ale należącej do relatywnie niewielkiej gospodarki szwajcarskiej. Uznał ten nadzwyczajny wzrost kursu za podejrzany.

Z kolei prof. dr hab. Jan Czekaj podkreślił, że problem stanowiły często osoby, które kupiły mieszkania w celu szybkiego spłacenia kredytu i uzyskania dochodu, w przypadku zakupu nie własnego mieszkania, ale mieszkania na sprzedaż. Kredyty na mieszkanie również miały czasem charakter spekulacyjny.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek uznał, że banki nie mają prawa szantażować państwa i to system bankowy powinien być podporządkowany sferze realnej, ponieważ w przeciwnym wypadku to „ogon macha psem”. Ważne jest także uporządkowanie sektora bankowego. Odniósł się do kwestii podatku bankowego, na który sam sektor bankowy narzeka, wskazując na możliwość jego destabilizacji. Podkreślił, że sektor finansowy jest ważny, ale wymaga znacznych regulacji publicznych.

W dyskusji prof. dr hab. Stanisław Lis stwierdził, że już od czasów Fenicjan sektor finansowy powoduje problemy.

W dalszej dyskusji podjęto problematykę przedstawioną w referatach, odnosząc się do poruszonych kwestii, jednak w ogólnym tonie dyskutujący wyrazili aprobatę dla zaprezentowanych w referatach tez.

Prof. dr hab. Jan Czekaj podkreślił wysoki wzrost gospodarczy w Polsce w okresie transformacji.

Prof. Śmiałowski stwierdził, że ma powściągliwy pogląd na stan polskiej gospodarki, jednocześnie pozytywny i sceptyczny. Zapytał o wspomnianą przez prof. Czekaja rozmowę z prof. Belką, czy była ona prywatna czy miała charakter oficjalny.

Prof. dr hab. Jan Czekaj odpowiedział, że prof. Belka powołał pewien zespół mający się odnieść do jego artykułu jednak miało to miejsce w ubiegłym roku i jak dotąd kwestia nie została podjęta i nie nastąpiły konkretne działania.

Następnie prof. J. Śmiałowski odniósł się do prof. Pruska i poruszonej przez niego kwestii, że kredyty spekulacyjne były przeznaczone na zakup mieszkań w okresie, kiedy frank szwajcarski był stabilny, zapytał więc jak cała ta sprawa ma się do hasła niewidzialnej ręki rynku. Czy to ona spowodowała to działanie czy była to jakaś widzialna, ale nieznaną nam ręka?

Prof. dr hab. Andrzej Prusek stwierdził, że kurs franka powinien pójść w górę w przypadku dużego wzrostu konkurencyjności Szwajcarii, uznał więc, że mechanizmy rynkowe nie powinny być spowodować tej sytuacji, ale mógł to być wyniki działań spekulantów.

Prof. dr hab. Jan Czekaj stwierdził, że w okresie kryzysu w Polsce podniósł się kurs franka i Polska, jako kraj rozwijający się, pomimo, że nasza własna gospodarka znajdowała się w bardzo dobrej sytuacji miała problemy. Mieliśmy sporo inwestorów zagranicznych, którzy w okresie kryzysu uznali naszą gospodarkę za mniej stabilną i bezpieczną w porównaniu do krajów wysoko rozwiniętych. Ponieważ inwestorzy odpłynęli to kurs naszej waluty bardzo spadł, w porównaniu nawet do innych krajów naszego regionu, gdzie brak inwestycji takich jak u nas wpłynął na późniejszy odpływ i zmianę kursu walutowego. Tymczasem popyt na franki szwajcarskie był w okresie kryzysowym duży, z różnych powodów, np. psychologicznych i w efekcie początkowo broniony kurs franka został uwolniony i bardzo się podniósł, ale on nie uznał tego za celowe zakulisowe działania.

Wywiązała się dalsza dyskusja na temat niezależności narodowego banku polskiego.

Prof. dr hab. Jan Czekaj, jako ówczesny członek rady polityki pieniężnej podkreślił, że nie było nigdy w okresie, który on sam pamięta nacisków na radę polityki pieniężnej, na



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

podnoszenie lub obniżanie stóp procentowych, tak że ta niezależność była zachowana. W jego opinii wprowadzić rząd nie powinien narzucać czegoś radzie polityki pieniężnej, ale pewna koordynacja działań powinna występować. Bo sytuacja kształtuje się obecnie żywiołowo, a powinna to być kwestia poddana dyskusji. To decyzje rządu decydują o działaniach w zakresie zakupu walut co wpływa na możliwości prowadzenia polityki przez NBP.

Prof. dr hab. Jan Czekaj podkreślił, że o 1% wyższe odsetki od polskiego zadłużenia to 8 miliardów więcej kosztów obsługi długu. Także obniżka ratingu Polski i w efekcie konieczność zwiększenia oprocentowania polskich obligacji skarbowych oznacza bardzo znaczące koszty. Prof. dr hab. Jan Czekaj podkreślił, że Morawiecki chce jednocześnie zwiększyć i konsumpcję i inwestycje to uznaje on za problem i podstawową wątpliwość rodzi, skąd znajdą się na to pieniądze. Podkreślił, że z NBP nie można tak po prostu czerpać pieniędzy. Określił, że zbyt dużo chcą w Planie Morawieckiego osiągnąć jednocześnie.

Protokołowała mgr Kinga Szmigiel